

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poniedziałek, 11 lipca 1949 r.

Nr 185 (198)

## GEORGI DYMITROW BOHATER I DUMA

### międzynarodowej klasy robotniczej

**STRESZCZENIE PRZEMÓWIENIA SEKRETARZA KC PZPR WICEMARSZAŁKA SEJMU TOW. ROMANA ZAMBROWSKIEGO, WYGŁOSZONEGO NA UROCZYSTEJ AKADEMII ŻAŁOBNEJ KU CZCI GEORGI DYMITROWA W DNIU 8. 7. 1949 R. W WARSZAWIE.**

„W dniu 7 lipca klasa robotnicza na całym świecie wstrząśnięta została bolesną wieścią o śmierci Georgi Dymitrowa” — powiedział Roman Zambrowski na wstępie przemówienia, w którym dał wszechstronną charakterystykę bojownika w międzynarodowej walce rewolucyjnej o socjalizm, kierownika zaprzęgniętej z Polską — Bułgarskiej Republiki Ludowej i sekretarza komitetu centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Georgi Dymitrow wszedł do panteonu międzynarodowego ruchu robotniczego, jako założyciel Komunistycznej Partii Bułgarii, jako wierny uczeń Lenina i Stalina, który czerpiąc z doświadczenia Rewolucji Październikowej i partii bolszewików, hartował partię bułgarskich komunistów.

Georgi Dymitrow wszedł do panteonu międzynarodowego ruchu robotniczego, jako bohater procesu Lipskiego i sekretarz generalny międzynarodówki komunistycznej, jako wybitny budowniczy i teoretyk demokracji ludowej.

Tow. Zambrowski podkreśla następnie jego szczególną bliskość polskiej klasie robotniczej. Wynika to z wielu podobieństw historycznych w rozwoju Bułgarii i Polski: rewolucyjny nurt ruchu robotniczego, znajdujący się w nieubłaganej walce z reformizmem i nacjonalizmem, był w obu krajach bliski zasadom ideologicznym walki bolszewików rosyjskich, w obu tych krajach rządy kapitałistyczne wcześniej przeszły w faszystowskie, oba narody odzyskały wolność i zbudowały ustroj demokracji ludowej, dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR nad hitleryzmem. We wszystkich tych okresach na czele bohaterskiej klasy robotniczej Bułgarii stał Georgi Dymitrow.

Georgi Dymitrow urodził się w 1882 r. w robotniczej rodzinie rewolucyjnej. Trzej jego bracia, czynni działacze robotniczy, bohatersko zginęli za sprawę robotniczą. Georgi rozpoczął działalność rewolucyjną już w 16 roku życia, a od 1905 roku do 1923 jest sekretarzem zjednoczenia rewolucyjnych związków zawodowych.

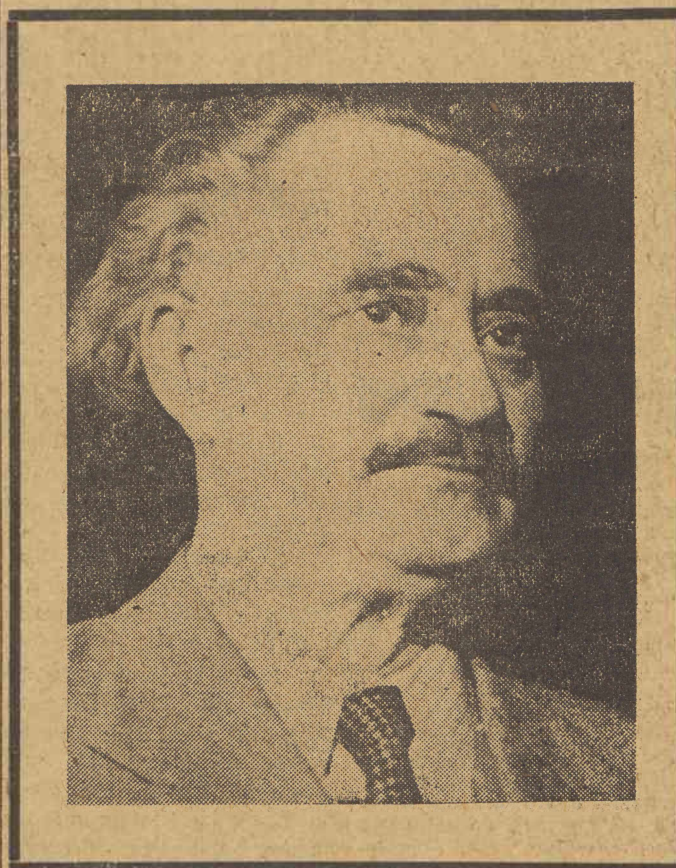
Od 1903 roku, po rozłamie w socjaldemokratycznej partii Bułgarii, Dymitrow staje się jednym z przywódców tej lewego rewolucyjnego skrzydła, tzw. teściaków. Partia ta, podobnie jak SDKP i L, stała najbliższą wielkiej Partii Lenina-Stalina.

W 1915 roku frakcja parlamentarna teściaków, na czele z Dymitrowem głoszące przeciwkredytom wojennym i protestujące przeciw udziałowi Bułgarii w wojnie imperialistycznej, Dymitrow zostaje wtrącony do więzienia.

Po zwycięskiej Rewolucji Październikowej partia teściaków przekształca się w partię komunistyczną. Georgi Dymitrow jest jednym z współzałożycieli międzynarodówki komunistycznej.

W zwycięskich wyborach 1923 r. komunistki otrzymują 21 proc. głosów, a radykalna partia chłopska Stambolijskie-

go otrzymuje większość mandatów. Następuje zbrojny przewrót faszystowski i krwawy pogrom ruchu rewolucyjnego. Georgi Dymitrow staje na czele głównego komitetu rewolucyjnego w powstaniu zbrojnym bułgarskich robotników i chłopów przeciwko rządowi faszystowskiemu. Po stłumieniu powstania, z bronią w ręku przekroczył granicę kraju. Za-



skąd — wykazuje, co może zdziałać rewolucjonista bezgranicznie oddany sprawie klasy robotniczej. W okresie tym Dymitrow zawiązał sercami i umysłami setek milionów proletariatusy i antyfaszystów całego świata — mówi Roman Zambrowski — cytując m. in. głosy organu KPP „Czerwony Sztandar”, wyrażającego ówczesne nastroje

klas robotniczej. Świadoma niebezpieczeństw, płynących dla Polski ze strony hitleryzmu, polska klasa robotnicza z entuzjazmem śledziła za bohaterską walką Dymitrowa.

Nie tylko klasa robotnicza — podkreśla z naciskiem sekretarz KC PZPR — ale wszystkie siły demokratyczne i patriotyczne narodu polskiego, z ogromnym szacunkiem odnoszą się do Dymitrowa. I tylko klika endecko-sanacyjna na czele z narodowo-klerikalnym „Orędownikiem” i „Małym Dziennikiem” spod znaku Doboszyńskich i innych sprzedawczyków narodowych niezmiennie sekundowała prasie hitlerowskiej w kampanii obelg przeciwko Dymitrowowi.

**Dymitrow wychowuje klasę robotniczą całego świata w duchu wierności nauce marksizmu-leninizmu**

JEDNOCZEŚNIE WALKĄ DYMITROWA Z HITLERYZMEM NA PROCESIE LIPSKIM DODAŁA POTEŻNEGO BODZCA POLSKIM KOMUNISTOM I LEWICOWYM SOCJALISTOM W JEDNOCZENIU ICH SIŁ W

WALCE PRZECIWKO SANACYJNYM SOJUSZNIKOM HITLERA. Uwolniony z rąk siepaczy hitlerowskich, dzięki potężnemu ruchowi sympatii na całym świecie, przystępuje Dymitrow

do aktywnej pracy w międzynarodówce komunistycznej i w 1935 roku zostaje wybrany sekretarzem generalnym jej komitetu wykonawczego. Na VII Kongresie Międzynarodówki Georgi Dymitrow rozwija program walki o utworzenie i wzmocnienie zjednoczonego frontu proletariackiego i ludowego przeciwko faszyzmowi i wojnie. Realizacji tej jedności poświęca Dymitrow swą niewyczerpaną twórczą energię. Dymitrow wychowuje klasę robotniczą całego świata w duchu wierności nauce marksizmu-leninizmu, za sadom proletariackiego internacjonalizmu. Wychowuje kierownicze kadry partii marksistowskiej.

W 1945 R. DYMITROW WRACA DO KRAJU, ZOSTAJE PRZEMIEREM RZĄDU LUDOWEGO, JEST SEKRETARZEM GENERALNYM PARTII KOMUNISTYCZNEJ, SKUPIA WSZYŚKIE SIŁY DEMOKRATYCZNE NARODU JAKO PRZEWODNICZĄCY FRONTU OJCZYŹNIANEGO, JAKO KIEROWNIK PAŃSTWA BUŁGARSKIEGO GEORGI DYMITROW UGRUNTOWUJE WIECZYSTĄ PRZYJAŹŃ MIĘDZY SWOIM NARODEM I NARODAMI ZSRR.

Jest też gorącym orędownikiem zbliżenia, sojuszu i przyjaźni między wyzw. nymi narodami ludowej Polski i Bułgarii.

Podkreślając ogromny wkład Dymitrowa w zespolenie wszystkich sił demokratycznych oraz w umocnienie światowego obozu pokoju, mowa stwierdza, że wierny uczeń Lenina i Stalina bezlitośnie demaskował i piętnował zdradę sprawy socjalizmu przez nacjonalistyczną klikę titowską.

**Pamięć o Georgii Dymitrowie żyć będzie wiecznie w sercach naszego ludu pracującego**

W dni głębokiej żałoby — mówi w zakończeniu sekretarz KC PZPR — masy pracujące Polski całym sercem łączą się w uczuciach bólu z całym narodem bułgarskim. Jego ogromna strata jest i naszą stratą. Ale sprawa, za którą on oddał całe swe piękne życie — jest nieśmiertelna.

Pamięć o Georgii Dymitrowie żyć będzie wiecznie w sercach naszego ludu pracującego i o-promienianym będzie naszą braterską przyjaźnią z narodem bułgarskim.

Życie Georgi Dymitrowa, wiernego towarzysza Lenina i Stalina, odważnego rewolucjonisty, płomiennego patrioty i trybuna antyfaszystowskiego, będzie dla nas przykładem i natchnieniem w pracy i w walce o rozkwit gospodarczy i kulturalny naszego kraju, o szczęśliwe jutro narodu polskiego, o trwały pokój, o socjalizm — kończy sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu tow. Roman Zambrowski.

## Dymitrow

(Przed sądem)

Tysiąc dziesięćset trzydziesty trzeci,  
Moabit, Berlin, chłodna cęla,  
opasy Goering stał naprzeciw  
i pisał się, że będzie strzelał,  
że głowy żąda... Krzyżał, groził...  
Za oknem pora była mgliśta  
i Lipsk w niej tkwił o wczesnym mrozie,  
nie miasto — żądny krwi faszysta.

Gdziekolwiek jeszcze cierpi człowiek,  
gdziekolwiek przemoc gnie go nisko,  
on przy nim wytrwa. Będzie blisko  
aż po ostatnie drżenie powiek,  
aż po ostatnie serca drganie  
on przy nim będzie. Aż go zoudzi,  
by tworzyć wiek swobodnych ludzi.  
I znów po celi krąży cienie...

Odejdźcie zmarli... Nie! Zatrzyma  
tę armię cichą towarzyszy.  
Jak ciemno... Legła czarna zima,  
lecz jakiś głos z oddali słyszy.  
Jest kraj rodzinny, cicha wioska  
i matka siwa, rwąca rzeka  
i bliska, smutna pieśń człowieka  
i bliska, smutna, ludzka troska.

Odejdźcie! On im jutro powie!  
Odejdźcie! Smutna jest zaduma,  
lecz po ostatnie drżenie powiek,  
uderza w przemoc. Jego duma  
codzieli się rodzi, znów urasta  
na miare klasy, kraju, świata,  
gdzie człowiek walczy widzi brata...  
Wyphynał księżyc — żandarm miasta.

Za oknem noc. Jest kraj w oddali  
i miasto w którym śnieg się biele,  
w tym mieście wiecznie czuwa Lenin  
i jego myśl się tu zapali.  
Nie Reichstag spala! Myśl ta budzi  
i ją poniesie dalej, z mocą  
aż przemoc runie, znikną noc  
i przyjdzie wiek swobodnych ludzi.

Stanisław Wygodzki

## Dzieło Lenina, dzieło Stalina, dzieło Dymitrowa ZWYCIĘŻY

SOFIA (PAP). W czasie żałobnych uroczystości, kiedy trumna Georgi Dymitrowa znalazła się na rodzinnej ziemi, do wielu tysięcy zgromadzonych obywateli przemówił w imieniu delegacji radzieckiej sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin. W przemówieniu swym Gorkin oświadczył m. in.: „Tu przed trumną naszego przyjaciela niezłomnego bojownika Dymitrowa jeszcze silniej zjednoczymy nasze siły w walce przeciwko reakcji, przeciwko imperializmowi w walce o szczęście narodów o demokrację, o zwycięstwo komunizmu”.

Gorkin zakończył: „Twoje dzieło, dzieło Lenina, dzieło Stalina, dzieło Dymitrowa — zwycięży”.

## Rada Naczelna Frontu Ojczyźnianego do narodu bułgarskiego

SOFIA (PAP). Rada Naczelna Frontu Ojczyźnianego ogłosiła obszerny nekrolog Georgi Dymitrowa, kierownika organizacji pod sztandarami której zjednoczyły się wszystkie państwa demokratyczne Bułgarii i wszyscy patrioci bułgarscy.

Rada Naczelna wzywa wszystkich członków organizacji do złożenia na grobie Dymitrowa uroczystego zobowiązania, że pracować będą jeszcze usilniej dla realizacji ideałów, którym służył przywódca i nauczyciel narodu Dymitrow, dla skupienia wszystkich zdrowych sił narodu pod sztandarem Frontu Ojczyźnianego, pod kierownictwem Partii Komunistycznej Bułgarii.

Nekrolog został podpisany przez wszystkich członków Rady Naczelnej Frontu Ojczyźnianego, która jak wiadomo składa się z przedstawicieli Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Partii Chłopskiej, działaczy Partii Radikalnej i Partii „Zweno” oraz czołowych działaczy masowych organizacji społecznych.

## Imię Dymitrowa zapisane złotymi literami w historii walki rewolucyjnej o wyzwolenie Europy

MOSKWA (PAP). W związku ze zgonem Georgi Dymitrowa ze wszystkich zakątków ZSRR w dalszym ciągu wysyłane są depesze kondolencyjne pod adresem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii — świadczące o głębokim żalu jaki strata ta wzbudziła wśród wszystkich narodów ZSRR.

Wybitni uczeni i pisarze radzieccy składają głęboki hołd świetlanej pamięci wielkiego rewolucjonisty proletariackiego.

Prezydent Akademii Nauk ZSRR Wawilow w swojej wypowiedzi pisze: „Imię Dymitrowa złotymi literami zapisane zostało w historii walki rewolucyjnej o wyzwolenie Europy. Niech życie jego będzie dla nas przykładem”.

## Z pism Georgi Dymitrowa

„Nie ma zdarzenia w historii ludzkości, które miałyby tak kolosalny wpływ na dzieje rozwoju społecznego, na los wszystkich narodów świata, jak zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej. Nie było do tej pory takiego państwa jak ZSRR, które miliony ludzi ze wszystkich krańców kuli ziemskiej, bez różnicy narodowości i rasy, kochają jak swoją ojczyznę czując, że swe życie, los i nadzieje związały z ZSRR węzłami krwi.

W dzisiejszej sytuacji międzynarodowej nie ma i być nie może innego, lepszego kryterium dla określenia kto jest przyjacielem, a kto wrogiem sprawy klasy robotniczej i socjalizmu, kto jest zwolennikiem, a kto przeciwnikiem demokracji i pokoju, niż jego stosunek do Związku Radzieckiego. Kamieniem probierczym szczerości i uczciwości każdego działacza ruchu robotniczego, każdej partii robotniczej i organizacji pracujących, każdego demokraty w krajach kapitalistycznych jest ich stosunek do Wielkiego Kraju Socjalizmu.”

(—) Georgi Dymitrow

(Ustęp z artykułu „Związek Radziecki i klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych” — listopad 1937 r.)



# Ludzie Partii muszą głęboko podchodzić do sprawy

jeżeli chcą, żeby masy robotnicze nabrały zaufania do ich słów i zadań jakie stawiają — mówi przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut

## Co na to władze kościelne?

W Krakowie dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Kilku osobników uzbrojonych w broń palną, napadło na dwóch pracowników bankowych i po oddaniu szeregu strzałów zrabowało 3 miliony złotych. Bandyci ostrzelali się ścigającym ich władzom bezpieczeństwa i jak stwierdza komunikat ujęci zostali dopiero „po ostrej wymianie strzałów”.

Kim są ci zuchwali bandyci? Kto poprowadził ich na miejsce zbrodni i kazał im strzelać do pracowników bankowych i do przedstawicieli władz bezpieczeństwa? Herztem bandy morderców i rabusiów była osoba duchowna, ksiądz, jezuita i zarazem zastępca hersztwa większej bandy, mający na sumieniu szereg morderstw i napadów rabunkowych. Nazwisko tego osobnika — ks. Gurgacz. Rewizja ujawniła u ks. Gurgacza w jednej kieszeni psalterz i brewiarz, a w drugiej — pistolet i amunicję.

Ks. Gurgacz nie widział nic złego w jednoczesnym posługiwaniu się pistoletem i psalterzem w strzelaniu do ludzi i odprawianiu modłów. Wy tłumaczeniem tego faktu, jeśli chodzi o osobę mordercy o osobę ks. Gurgacza zajmie się sąd. Ale opinia publiczna interesuje się nie tylko osobą tego mordercy. Opinia publiczna ma prawo interesować się i interesuje się zagadnieniem szerszym i mającym ogólniejszy charakter. Zagadnienie podłoża, na którym wyrastają tacy ludzie jak ks. Gurgacz, atmosfery panującej w pewnym środowisku, sprawiającej, że osoba duchowna, powołana do głoszenia miłości bliźniego, podnosi uzbrojona w rewolwer rękę i z zimną krwią strzela do bliźniego? Strzela, by zrabować pieniądze, które posłużą dla celów antypaństwowych, dla werbowania nowych morderców i nowych rabusiów?

Mamy prawo i obowiązek zapytać o to, tym bardziej, że ks. Gurgacz nie jest pierwszym duchownym, trudniącym się morderczym procederem. Ze przed nim byli, skazani już przez sądy Rzeczypospolitej ks. Fertak i wielu innych. Nie chcemy uogólniać faktów, dalecy jesteśmy od tendencji uogólniania tych faktów, ale chcemy postawić pytanie, które stawialiśmy już niejednokrotnie: co na to władze kościelne? Na takie samo pytanie, postawione w czasie procesu ks. Fertaka opinia nasza nie otrzymała odpowiedzi, a wiemy, że władze kościelne nie odgradziły się od morderców, nie potępiły zabójców i organizatorów zabójstwa, ani faryzeuszy, którzy najpierw wydawali polecenie zamordowania człowieka a potem odprawiali modły za jego duszę. Stawiamy to pytanie pod adresem prasy katolickiej. Wobec straszliwej wymowy krakowskiej zbrodni mamy prawo domagać się wyraźnej odpowiedzi. Pytanie nasze dzieli się bowiem w gruncie rzeczy na dwa pytania: co na to władze kościelne i co oznacza dotychczasowe systematyczne i uporczywe milczenie?

Należy bowiem powiedzieć jasno: Polska Ludowa nie ścierpi ani morderców, ani tych, którzy morderców osłaniają i mordercom potakują.

## Louis Saillant wybrany ponownie sekretarzem generalnym ŚFZZ Tow. Aleksander Zawadzki i tow. Ćwik reprezentują Polskę w Radzie Generalnej

MEDIOLAN (PAP). 8 bm. ŚFZZ wyłonił Biuro Wykonawcze, na którego czele stoi przewodniczący Federacji di Vittorio, wybrany uprzednio przez Radę Generalną i do którego wchodzi sekretarz generalny ŚFZZ Saillant, wybrany przez Kongres. Ponadto do Biura Wykonawczego: Kuzniecowa (ZSRR), Le Leap (Francja), Toledano (Ameryka Łacińska), Bloksyjl (Holandia), Pena (Kuba), Dange (Indie), Sadui Abadulay (Afryka Francuska), Zupka (Czechosłowacja), Liu-Nin-I (Chiny). Dwa miejsca wiceprzewodniczących zostały zastrzeżone dla Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Na sekretarzy ŚFZZ, którzy będą współpracować z sekretarzem generalnym Saillantem wybrano Bolesława Geberta (Polska) i Rostowskiego (ZSRR).

Na sobotnim posiedzeniu porannym Komitet Wykonawczy

## Ze sportu

### Węgry II — Polska II 3:0 (0:0)

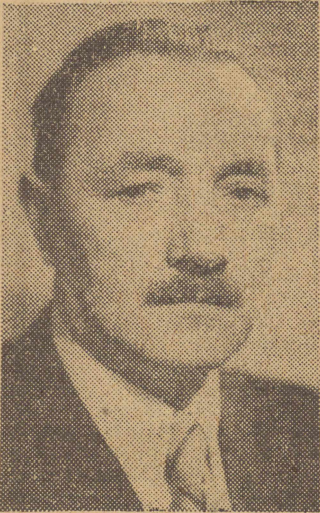
Rozegrany we Wrzeszczu mecz piłkarski drugiej reprezentacji Węgier i Polski zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:0. Węgrzy zdobyli wszystkie bramki w ostatnich 20 min. gry.

### O wejscie do II Ligi

Kolejarz (Leszno) — Brda (Bydgoszcz) 3:2

WARSZAWA. Na zakończenie I Warszawskiej Konferencji PZPR podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący K. C. PZPR tow. B. Bierut. Omawiając szereg zagadnień stołecznych, zanalizował on zarówno osiągnięcia jak i braki Partii. Wypowiedzi tow. Bieruta chociaż skierowane do stołecznej organizacji PZPR, mają przecież w znacznej mierze znaczenie ogólnopolskie. Poniżej podajemy w skrócie najważniejsze ustępy z przemówienia tow. Bieruta.

Organizacja stołeczna, jak wynika z przebiegu konferencji, docenia, jako swoje najważniejsze zadanie, pogłębienie przelomu w pracy najliczniej-



szego i decydującego dla naszych osiągnięć ogólnych w stolicy zespołu robotników i pracowników budowlanych, przelomu, który rozpoczął się wspólnymi wynikami współzawodnictwa w poszczególnych grupach budowlanych. Tymi wynikami, które stały się przedmiotem zasłużonej dumy naszych towarzyszy, przeważnie inicjatorów tego współzawodnictwa ma prawo szczycić się nasza organizacja warszawska a wraz nią cała Partia.

Nie możemy zapominać ani na chwilę, że realizacja tego zadania — pogłębienie przelomu w dotychczasowych metodach pracy w budownictwie — warunkuje wykonanie olbrzymiego programu pracy, jaki stawia przed organizacją warszawską plan 6-letni. Nie możemy zapominać ani na chwilę, że przyswajanie nowych metod technicznych w budownictwie, ciągłe udoskonalanie i racjonalizacja systemu pracy, położenie największego nacisku na dobre przygotowanie warunków pracy i najlepiej przemyślana jej organizację — to zadanie w obecnej chwili nie tylko gospodarcze, ale i polityczne, to zadanie nie tylko organizacji podstawowych w przemyśle budowlanym, ale zadanie całej stołecznej organizacji partyjnej.

Co hamowało dotychczas inicjatywę twórczą w budownictwie, co gasiło zapal przodków pracy, co doprowadzało do rozpacz lub zniechęcenia racjonalizatorów, nowatorów, wynalazców, co ograniczało lub łamało twórczą inicjatywę najlepszych ludzi, najbardziej oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego robotników i pracowników? — Objętość, bezduszność, niedoświadczenie, biurokracizm itp. wynaturzenia, które legną się jeszcze w wielu ogniwach aparatu produkcyjnego, administracyjnego, samorządowego, a nawet, niestety i partyjnego.

### Organizacja partyjna to oddział czołowy który toruje drogę

Na ogół przeważały w wystąpieniach dyskusyjnych konferencji nastroje nieco beztrójskiego optymizmu. Było w tych wystąpieniach dużo samouspakajania się deklaracyjnymi zapewnieniami, a nawet trochę chępliwości.

Oczywiście, optymizm po dokonaniu szeregu trudności, to na ogół konieczny i cenny objaw. budzący poczucie siły i ułatwiający pokonywanie przeszkód na przyszłość. Jest mi

więc nieco przykro, — mówi tow. Bierut — że zamiast przyłączyć się do tych nastrojów, które cechowały niektóre przemówienia, próbując zaostrzyć waszą uwagę raczej w kierunku głębszego zanalizowania istniejących niedomagań i trudności. Konferencja partyjna winna wziąć na siebie w pierwszym rzędzie zadanie usunięcia przeszkód, które znajdują się jeszcze w polu działania mas pracujących i mogą opóźnić ich marsz naprzód. Organizacja partyjna to oddział czołowy, który toruje drogę, to znaczy bada przeszkody, obmyśla środki ich usunięcia, uczy przelamywać opory.

Jest wielu ludzi, którym wszystko wydaje się nad wyraz łatwe, lubią rzucić czapkami w górę i wołać: „co tam dla nas takie, czy inne zadania! My nie tylko to potrafimy! Nam nawet ocean sięga po kolana”.

Natomiast ludzie partii muszą głęboko podchodzić do sprawy, jeżeli chcą, żeby masy robotnicze nabrały zaufania do ich słów i do zadań, jakie stawiają nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla mas pracujących, dla całego narodu.

Prawdą jest, że partia nasza nie zawiadła dotąd nigdy mas pracujących, że jej słowa to nie puste frazesy puszczone na wiatr, że słowom i hasłom partii odpowiadają jej czyny. Ale jest tak właśnie dlatego, że partia nasza głęboko analizuje i obmyśla swoje zadania i zamierzenia, zanim postawi je przed masami pracującymi.

Starałem się podkreślić olbrzymi zasięg planu 6-letniego i warunki, od jakich będzie zależało jego pomyślne wykonanie. Wymaga on mobilizacji wielkich sił i zharmonizowanego ich działania w zakresie zadań, których rozmiary przerażają wszelką dotychczasową skalę. Na partię naszą i na wszystkie jej ogniewa od góry do dołu nakładają one wielką odpowiedzialność.

Zasadniczym zadaniem partii w dziedzinie współzawodnictwa jest doprowadzić do tego, aby do współzawodnictwa włączala się stopniowo cała załoga. Ogromną wagę odgrywa przy tym system pracy, przygotowanie technicznych warunków pracy. Konieczne jest powiązanie z inicjatywą robotników współdziałania inteligencji technicznej, która niewątpliwie włączy się w ruch współzawod-

Podziwialiśmy stopień mechanizacji pracy rolnika. Tak np. w jednym z kołchozów pracuje 27 motorów elektrycznych. Maszyny do czyszczenia ziarna, do przyrządzania paszy itp.; również cała instalacja doprowadzająca wodę na pola poruszana jest przy pomocy elektryczności. Na farmach hodowlanych zmechanizowany jest transport nawozów i rozwożenie paszy. Po szynach biegnących środkiem farmy poruszają się wagoniki, a przy żłobie każdej krowy zainstalowane jest automatyczne podło.

W jednym z kołchozów zapoznaliśmy się z kierownikiem ognia młodzieżowego, kołchoźnikiem Andrzejem Jak-

niotwa pod kierunkiem partii i pogłębi konkretne jego wyniki. Należy przy tym szczególną uwagę poświęcić i szczególny nacisk położyć na unikanie opóźnień w przygotowaniu projektów, rysunków i planów,

zwłaszcza w budownictwie. Braki w pracach przygotowawczych, braki w przygotowaniu dokumentacji technicznej stanowią największe niebezpieczeństwo dla planów inwestycyjnych.

## Bez udoskonalenia dotychczasowych metod pracy wykonanie planu 6-letniego byłoby niemożliwe

Bez udoskonalenia dotychczasowych metod pracy wykonanie olbrzymiego programu, jaki wysuwa przed budownictwem plan 6-letni byłoby niemożliwe. Najbardziej prawidłowe wytknięcie zadań nie da należytych wyników, jeżeli nie przełamiemy konserwatywności, która panuje jeszcze w całej masie naszych załóg budowlanych. Trzeba stwierdzić, że wszędzie nie tylko wśród robotników, ale i wśród inteligencji technicznej tego konserwatywności jest bardzo wiele. Żeby w tej dziedzinie dokonał się odpowiedni przelom, organizacja partyjna musi wziąć inicjatywę w akcji usprawnienia warunków pracy.

Przyznam się — mówił tow. Bierut — byłem trochę zdziwiony, że na konferencji warszawskiej, dyskusja na temat planu 6-letniego była tak słaba.

Mieliśmy wiele zapewnień, że plan będzie wykonany bez żadnych trudności, albo z bardzo niewielkimi. Ale towarzysze, zajrzyjcie na przedmieścia Warszawy, a zobaczycie, że powstają nowe budowie, wznoszone chaotycznie i żywo przez prywatną inicjatywę poza planem z tą samą brzydota, albo jeszcze większą, niż przed wojną. Jeden dom stoi tyłem do ulicy, inny bokiem, inny przodem, tworzy się beznadziejnie, jakiego nie powinno być w budownictwie Warszawy. Drobnomieszczaństwo buduje nam swoją Warszawę poza planem. Wyrastają nowe przedmieścia, które nie są budowane z uwzględnieniem wszystkich potrzeb ludzkich w dziedzinie

## Rada Państwa przeznaczyła 1 miliard zł na poprawę bytu chłopów i podniesienie gospodarki rolnej

WARSZAWA (PAP). Rada państwa na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 6 lipca 1949 r. podjęła dwie doniosłe dla wsi uchwały, zmierzające do podniesienia poziomu gospodarki rolnej i dobrobytu wsi:

- 1) w sprawie melioracji,
- 2) w sprawie elektryfikacji.

Na sfinansowanie tych uchwał została przeznaczona suma 1 miliarda złotych.

Mocą pierwszej uchwały Rada Państwa przeznaczyła z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 513 milionów zł na dotacje dla gmin wiejskich, na zagospodarowanie zmeliowanych łąk i pastwisk, co ma

szczególne znaczenie dla rozwoju hodowli.

Mocą drugiej uchwały Rada Państwa przeznaczyła z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 500 milionów zł na dotacje dla gmin wiejskich w celu umożliwienia im wzięcia udziału w pokryciu części kosztów elektryfikacji wsi, przewidzianej w planie na 1949 r.

Prezydium Wojewódzkiego Rad Narodowych zwróca szczególną uwagę na doprowadzenie instalacji elektrycznej do mieszkań chłopów małorolnych, średniorolnych, jak również podejmuje kroki zapobiegające pobieraniu nadmiernych opłat za przeprowadzenie instalacji.

## Co widziałem w kołchozach ukraińskich

plodozmiann polowo-łąkowy, żyją oni do statnio, budują coraz to nowe domy. Każdy z nich ma przynajmniej jedną krowę oraz świnię, owce i duży ogród warzywny. Ci kołchoźnicy, którzy stracą krowę wskutek jakiegos niebezpiecznego wypadku, otrzymują na mocy uchwały ogólnego zebrania kołchozu krowę lub cielaka.

W kołchozie imienia „Armii Dalekiego Wschodu” hodowla bydła stoi na bardzo wysokim poziomie. W chlewach urządzono wszędzie elektryczne wodopoje, dzięki starannej opiece nad krowami dają one po 5.350 litrów mleka rocznie. W kołchozach solidowskich

krowy wypędza się kolejno na różne pastwiska, a w dni szczególnie upalne dokarmia się je skoszoną trawą i doi po cztery — pięć razy dziennie.

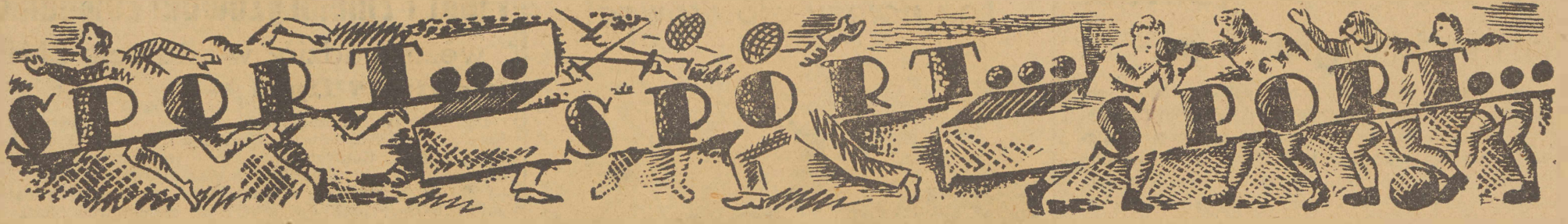
Z zachwytem patrzyliśmy na pracę skomplikowanych maszyn używanych przez kołchoźników. Pola kołchozowe uprawiane są na mocy specjalnej umowy przez ośrodki maszynowe. Niemierznie ułatwia to pracę i umożliwia wzorowe prowadzenie gospodarstwa.

Rozmowy z kołchoźnikami przyniosły nam wiele nowego i pouczającego. Imte reszowało nas szczególnie to, jak się organizuje pracę wielkiego zespołu ludzi. Przekonałmi się, że dzięki ściślemu ustaleniu planu prac każdy kołchoźnik zdaje sobie dokładnie sprawę z zakresu swych obowiązków i stara się je jak najlepiej wypełnić. Wysokie wynagrodzenie jeszcze bardziej zachęca do systematycznej i starannej pracy. Za wypełnienie planu z nadwyżką zarówno pod względem wydajności zbóż, jak i hodowli bydła, kołchoźnicy otrzymują dodatkową opłatę.

Wracam do domu z pragnieniem, by budować w mojej wsi nowe życie na wzór życia kołchozowego.

Edward Pasoń





# Już powstało 115 Ludowych Zespołów Sportowych przy Związku Samopomocy Chłopskiej

## Młodzież wiejska gra w piłkę nożną, uprawia boks i lekkoatletykę

Związek Samopomocy Chłopskiej walcząc o nowe oblicze wsi polskiej dąży do zapewnienia młodzieży wiejskiej możliwości pełnego rozwoju kulturalnego i fizycznego. W kwietniu br. rozpoczęto w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej zakładanie Ludowych Zespołów Sportowych — LZS-ów. Opiekę nad rozwojem sportu na wsi sprawuje Wojewódzka Rada Sportu Wielkopolskiego, pracą zaś organizacyjną kieruje instr. kultury fizycznej W. Kurowski.

Kilka miesięcy upłynęło wśród przełamywania pierwszych trudności, z których najważniejszą jest brak sprzętu sportowego, bo na brak młodych zawodników nie można narzekać. Jak grzyby po deszczu powstają w najbardziej zspadłych wioskach zespoły sportowe. Dzisiaj jest ich 115. Każdego dnia napływają do Poznania listy, w których młodzi chłopcy piszą:

„Donosimy, że w dniu dzisiejszym, tj. dnia 5. VII. 1949 roku został założony Ludowy Zespół Sportowy w PGR Wierzonka. Do siatkówki wpisało się 12, do piłki nożnej 1, do szczyptorniaka 13. Większość zgłoszonych to członkowie ZMP. Prosimy o informację, gdzie mamy starać się o sprzęt sportowy — trochę funduszy na jego zakup zdobędziemy przez urządzenie zabawy w najbliższą niedzielę. Cześć pracy!”

Po tym następują mniej lub więcej wprawne podpięty młodych sportowców i Ludowy Zespół Sportowy został powołany do życia.

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Poznaniu przeznaczył na subwencję dla Zespołów Sportowych 300 tys. zł, ale młodzi zawodnicy w większości wypadków zdobywają pieniądze na

### Legia (Poznań) zwycięża

#### „Huragan” (Pobiedziska) 4:0

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B poznańska Legia zwyciężyła wczoraj drużynę Huragan z Pobiedzisk 4:0 (4:0). Goście ustępowali gospodarzom kondycyjnie i opanowaniem piłki aczkolwiek i je denastka Legii nikogo nie za chwyciła. Chaotyczna i miejscami monotonna gra uprzyjemniała „przyjacielskie” pogawranki zawodników obu drużyn. Bramki uzyskali: w 12 min. Mróz, w 16 i 17 min. Michałek i 32 min. M. Kojąłowski. Sędziował ob. Wilczyński z Poznania.

### Wiejskie kolo sportowe w Witaszycach urządziło mecz piłkarski

Na boisku sportowym przy Cukrowni Witaszycy odbył się mecz piłkarski zorganizowany przez Wiejskie Kolo Sportowe „Związkowiec” Witaszycy, w którym przeciwnikami byli pracownicy „fabryki” i pracownicy „biurów”. Mecz wywołał dość duże zainteresowanie miejscowych sympatyków sportu, którzy śledzili wesołe perypetie niektórych zawodników, zwłaszcza tych „tęgawych”. Wynik meczu brzmiał 3:2 (do przerwy 2:0) na korzyść drużyny biurowców. Drużyna fabryczna pała chęcią odwetu i zapewnia, że w meczu rewanżowym wystawi jeszcze lepszy zespół samych „starych” sportowców, którzy ostatnią porażkę pomścą i odeślą z boiska biurowców z bagażem co najmniej 10 bramek. Zaawansowani sympatycy spor-

zakup sprzętu własnym pomysłem z pomocą przychodzi im również Gminne Rady Sportu Wiejskiego przy Radach Narodowych. 115 zespołów zakupiło w ostatnich miesiącach za pośrednictwem PZGS-ów sprzętu za 1 300 000 zł. Największym zainteresowaniem cieszy się piłka nożna, lekkoatletyka i boks.

#### PIŁKA NOŻNA

Na czoło wysuwa się LZS w Nowym Kramsku pow. Wolsztyn, który przegrał ze „Związkowcem” (Warta B) 6:3 uważa za wielki sukces. Kapitan drużyny autochtonów, M. Jan Fabiś przyrzeka, że jego gracze zabrają się do solidnych treningów i w najbliższym spotkaniu ze „Związkowcem” osiągną remis. Na piękny i godny naśladowania czyn zdobył się „Związkowiec” (Warta), który objął opiekę nad „kolaną” drużyną. Wczoraj odbyło się właśnie w Wolsztynie uroczyste wręczenie LZS-owi Nowe Kramsko symbolicznego „proporzyczka opieki” od „Związkowca”.

Silnym zespołem jest również LZS Bobrowka, pow. Strzelce Krajeńskie, LZS Siedlisko pow. Trzcianka i LZS w gromadzie Zatonie pow. Zielona Góra. Często imprezy sportowe urządza LZS w Biskupicach, gdzie wczoraj odbył się gromadzki mecz piłki nożnej.

#### NA RINGU

W boksie wybijają się LZS Baszków z Janem Wojtkowiakiem, Mieczysławem Matysiakiem, Józefem Plakiem i kapitanem zespołu Janem Lwem oraz instr. Wiśniewskim na czele. Treningi odbywają się często a wyniki, jak na krótki okres istnienia klubu, należy uważać za zadowalające. Groźnym rywalem jest dla niego LZS Trzcianka, którego 20 zawodników nie zdejmuje rekawic treningowych i ćwiczy zawzięcie. Dobrze zapowiada się również LZS Gubin.

#### BIEGI, SKOKI I PIŁKA RĘCZNA

W biegach i piłce ręcznej przoduje LZS w Rożankach pow. Gorzów z kpt. Marianem Szumowskim. LZS Sompolno pow. Kolo liczy 76 członków i posiada sekcję piłki nożnej, ręcznej i lekkoatletyki. LZS w Czerwonaku wystawił w czasie biegów w Poznaniu (w okresie trwania MTP) reprezentację, która mimo braku zaprawę zajęła kilka dobrych miejsc. Z dnia na dzień rośnie aktywność sportowa LZS-ów.

Instruktorzy sportowi przy ZSCh ob. Kurowski i Hermannowski planują w roku bieżącym założenie w każdej gminie 2 LZS-ów. W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej wykonanie planu da 600 Ludowych Zespołów Sportowych. Poważną trudno-

ścią w rozwoju LZS-ów jest za mała liczba instruktorów sportowych, dwóch ludzi nie może dać rady z udzielaniem wskazywać stale rosnącej liczbie zespołów, a młodzież wiejska w sporcie robi pierwsze kroki i dlatego konieczna jest stała opieka nad założonymi zespołami. Pracą LZS-ów w powiatach kieruje zwykle jeden z pracowników ZSCh. Często jednak wobec nawału innych prac zagadnienia sportowe są wysuwane na dalszy plan. Związek Samopomocy Chłopskiej powinien te drobne niedociągnięcia usunąć — akcji powstawania i opieki nad rozwojem LZS-ów nie powinno stać na przeszkodzie.

W Polsce Ludowej dążymy do umasowienia sportu, do wychowania zdrowej moralnie i fizycznie młodzieży. Młodzież wiejska uprawiająca sport przy czynia się do wzmocnienia obronności naszego kraju. W jej sportowej pracy, w walce z zacofaniem wsi polskiej powinny młodzieży pomóc Organizacja Partyjna PZPR, koła Stronnictw Ludowych, ZMP, a przede wszystkim Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

Maciej Grylln

## XI kajakowe mistrzostwa Polski

Wojewoda Brzeziński przy udziale ob. Prezydenta miasta Murzynowskiego, przewodniczącego MRN ob. Stokowskiego i licznie zebranej publiczności do końca uroczystego otwarcia XI Kajakowych Mistrzostw Polski na jeziorze „Rusalka” w Poznaniu.

W pierwszym dniu odbyły się dwie konkurencje długodystansowe, które zakończył się wielkim triumfem osad poznańskich które zajęły w obu biegach trzy pierwsze miejsca.

#### Bieg I jedyński 10.000 m

- 1. Kardasz „Stal” (Poznań) 50.22, 2. Szajek „Kolejarz” (Poznań) 51.46, 3. Szymkowiak „Kolejarz” (Poznań), 4. Miodoński ZMP „Silesia” (Ciechocin) 51.58, 5. Skwarski „Spójnia” (Warszawa) 52.16, 6. Pałac Związek-Warta (Poznań) 52.18, 2.

Kardasz obejmuje prowadzenie od startu i nie zagrożony przez nikogo wygrywa w pięknym stylu z przewagą 500 m. Za jego plecami natomiast toczy się zażarta walka o dalsze miejsca, z której zwycięsko wychodzą dwaj poznańscy kolejarze.

#### Bieg II dwójki 10.000 m

- 1. ZKS Ogniwo (Poznań) Jęzowski Matłocha 44.16, 9. 2. KS Związek-Warta (Poznań) Koziaras Krzyżka 46.23, 6. 3. ZKS Ogniwo (Poznań) Kuźmin i Książ-

## Mecz szachowy Polska - Węgry

W sali Polskiej YMCA odbył się Międzynarodowy mecz Polska—Węgry na 10 szachowcach. Szabo pokonał mistrza Polski Makarczyka, który znalazł się w niedoczasie. Benkoe (Węgry) — wygrał ze Śliwą. T. party (Węgry), po uporczywej walce, zremisował z Szapielem. Dr Szily (Węgry) wygrał z Gadalińskim. Fuester (Węgry) — pokonał Platę. Tarnowski (Polska) pokonał Szilagyi’ego (Węgry).

Partia Bakonyi (Węgry) —

## W marszu do umasowienia sportu trzeba sięgnąć do najodleglejszych wsi

Kiblice mówią: Zdawałoby się, że jeśli właśnie w powiecie ostrowskim i kaliskim po raz pierwszy w Polsce doprowadzono do zorganizowania meczu pomiędzy reprezentacją mi wiejskich drużyn sportowych, to sport wiejski jest umasowiony i stoi na wysokim poziomie.

#### CZY TAK JEDNAK JEST NAPRAWDĘ?

Na terenie powiatu ostrowskiego trzeba się domagać umasowienia sportu i to, poczynając od najmniejszych komórek życia społecznego od gromad. Trzeba stworzyć, względnie ożywić już istniejące tam zaczątki sportu wiejskiego. Byłby już najwyższy czas do zorganizowania i rejestracji poszczególnych ludowych zespołów do wybrania odpowiednich zarządów i do organizacji sprężyste działającej powiatowej Rady Sportu Wiejskiego. Chcąc osiągnąć jako takie rezultaty koniecznym byłoby zaplanować rozgrywkę najbliższych drużyn z poszczególnych wsi o mistrzostwo drużyn ludowych gromad powiatu i to: najpierw w piłkę nożną, jako sportu najbardziej popularnego, później w siatkówkę, koszyków-

kę, boks i lekkoatletykę. Tak zorganizowany i rozpowszechniony sport można będzie dopiero nazwać umasowionym.

To jeszcze nie wszystko że większe bardzo nieliczne gminy jak Skalmierzyce czy Raszków, mają na ogół rozwinięty sport (te właśnie gminy były reprezentowane głównie na ostatnich zawodach). W marszu do umasowienia sportu trzeba sięgnąć do najodleglejszych wsi. Nie można też oczekiwać aż sportowcy wiejscy z odległych wsi sami stworzą kluby

sportowe. Trzeba wyjść do nich z inicjatywą i pomocą.

W ramach ruchu masowości miasta ze wsi, większe organizacje sportowe Ostrowa powinny wybrać się na zapadle wsie i organizować wiejskich graczy, otaczając ich opieką. Nasz najbardziej popularny KS Kolejarz „Ostrowia” pomyślaj już nad tym i w najbliższych dniach wyruszy na wieś. Tym pięknym przykładem za chęcone inne sportowe kluby powinny zrobić to samo.

G. J.

#### Piłka wodna

### Stal (Ostrowiec) - Spójnia (Poznań) 2:0

Leader tabeli ligi piłki wodnej Stal (Ostrowiec) (KSZO) z trudem nie przebijając w

środkach, wygrał mecz ze Spójnią. Trudno uwierzyć, że Stal z Ostrowca utrzymuje się na czele tabeli nie demonstrując poza rafinowanymi i perfidnymi faulami nic ciekawego. Poznańscy pływacy nie uzyskali kilka murowanych sytuacji. Uderza wciąż jeszcze brak należącego opływania przeciwników. (JK)

### Trójmecz żużlowy w Krotoszynie

Ruchliwa Sekcja Motorowa ZS Gwardia Krotoszyn zorganizowała na stadionie miejskim trójmecz żużlowy z udziałem zawodników Motoklubu Unia-Gostyń, Sekcji Motorowej ZS Gwardia-Srem oraz drużyny gospodarzy. Trójmecz zorganizowany został na zasadzie regulaminu rozgrywek ligowych. Odbyło się 9 biegów po 4 okrążenia oraz dodatkowy bieg o mistrzostwo toru (440 mtr.).

W ogólnej punktacji zwyciężył Krotoszyn, zdobywając 21 pkt. drugie miejsce uzyskała Unia-Gostyń — 17 pkt., trzecie Gwardia Srem — 12 punktów

Z zawodników wyróżnił się Kurek z Gwardii — Krotoszyn startujący na maszynie Victoria 350, który zdobył 9 pkt. na 9 możliwych. Jest to b. obiecujący zawodnik, którym winny zainteresować się władze PZM-u.

Z gości dobrze wypadł Ignasiak z Unii-Gostyń.

Mistrzostwo toru zdobył Kurek w doskonałym czasie 1.43,9, przed Ignasiakiem Unia-Gostyń również na Victorii 350.

Rewanżowy mecz żużlowy tych samych drużyn odbędzie się w dniu 17 lipca w Gostyniu.

## Ze sportowej areny

#### ZLOT MŁODZIEŻY W BELGII

W Montegué koło Liege odbył się doroczny zlot młodzieży polskiej w Belgii, w którym

wzięło udział 750 sportowców. Młodzież wykazała swą epistość organizacyjną, dała wyraz miłości i przywiązania do Ojczyzny oraz zademonstrowała teżżnę fizyczną i dorobek całorocznej pracy. W zlocie wzięły udział drużyny piłki nożnej, siatkówki i koszykówki ze wszystkich okręgów Belgii.

### ZMP w Kościanie przygotowuje się do sztafety motocyklowej z okazji Święta Odrodzenia

W Kościanie odbyło się zebranie Prezydium ZP ZMP, na

#### COPPI WYGRAŁ VII ETAP „TOUR DE FRANCE”

Siądmy etap „Tour de France” wygrał Włoch Coppi przed Kublerem (Szwajcaria). Polak Kłabiński utrzymał się na 15 pozycji w ogólnej dotychczasowej klasyfikacji.

którym między innymi omawiana była sprawa sztafety z okazji Święta 22 lipca. Posta nowiono powołać Komitet, który ma się tą akcją zająć. Na pełnomocnika sztafety z ramienia ZMP wybrany został B. Smoczyk. Komitet czyni już odpowiednie przygotowania w terenie. Oprócz odcinka głównego sztafety motocyklowej Kościan — Poznań organizuje się jeszcze dwie sztafety rowowe z Kamieńca i Krzywina, które wjecha w Kościanie mejdunką sztafecie głównej. Sztafeta główna będzie przebiegała przez Kościan w godzinach popołudniowych w dniu 18 bm.

#### BUDOWA WIOSKI SPORTOWEJ W BYDGOSZCZY

Niezależnie od budowy nowego stadionu w Bydgoszczy, „Gwardia” przystąpiła do budowy wioski sportowej na przedmieściu. W wiosce znajdować się będzie nowoczesny kryty basen pływacki, olbrzymia hala sportowa, boisko hokejowe i korty tenisowe. Projektuje się również motocyklowy tor żużlowy.



## W trosce o przyszłość piłkarstwa wielkopolskiego

Nienotowana dotąd w dziejach sportu polskiego sieć powstających obozów letnich szkoleniowo - kondycyjnych, przeznaczonych specjalnie dla naszej młodzieży, jest wyrazem głębokiej troski państwa o przyszłość jego losy i o wychowanie nowego typu sportowca polskiego, który by swą wartością ogólną mógł dorównać kiedyś wzorom sportowca radzieckiego, socjalistycznego.

Obozy, organizowane przez GUKF, związki zawodowe i sportowe, obejmują najbardziej utalentowaną młodzież miejską i wiejską.

Obok pływania, lekkiej atletyki i boks, wzmoczoną akcją w tym kierunku wykazuje również nasza piłkarstwo a w nim m. in. i wielkopolskie. Dzięki opodatkowaniu meczy ligowych na cele szkoleniowe, piłkarstwo polskie może być przeprowadzać własnymi środkami materialnymi.

Na obozach juniorów w Świdnicy (PZPN) oraz pod Nowym Targiem (Krakowski OZPN) nie brak i młodzieży poznańskiej, która korzysta z nich już trzeci rok z rzędu. Wspaniałe warunki terenowe w Świdnicy, facho we kierownictwo oraz wykwalifikowana kadra instruktorska, zjednały temu obozowi jak naj lepszą opinię, toteż władze POZPN nie szczędzą kosztów na obsadzenie jego swym nabytkiem. Znajdują się na nim obecnie juniorzy: Harmaciej, Czechlewski, Stachowski z Kolejarza; Murzynowski, Górny, Kojarczka z „Zw. Warta”; Kiszka, Łagodzki z BKZS „Dąb”; Jęchorek, Radziński ze „Spójni”; bracia Mustielacy, Narożny ze „Stali” oraz Heimann i Czajkowski z LZS „Admira”, przy czym opiekunem wymienionych z ramienia POZPN jest ob. Zueghoer.

Niezależnie od powyższego obozu, POZPN organizuje we własnym zakresie miesięczny obóz dwuturmusowy w miejscowości Margonin pod Chodzieżą. Otwarcie jego przewiduje się na dzień 1 sierpnia br. Przez obóz ten przejdzie ponad 120 juniorów z całego okręgu. O zainteresowaniu się nim klubów wielkopolskich świadczy najlepiej fakt, że już dziś liczba zgłoszeń przekracza cyfrę 200. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach działaczy OZPN: Adama Nawrockiego — wiceprezesa związku, Jana Piśkuliaka — referenta wyszkoleniowego oraz Czesława Jachczyka — gospodarza. Poza ćwiczeniami praktycznymi i teoretycznymi ściśle sportowymi, program obozu przewiduje szkolenie społeczno-ideowe, które przeprowadzać będzie przedstawiciel ZMP.

W dniu 21 sierpnia br. reprezentacja juniorów POZPN rozegra swoje drugie z kolei, tym razem już ćwierćfinałowe spotkanie międzyokręgowe o puchar PZPN z repr. Pomorza, po czym, w wypadku zwycięstwa stoczyłaby w dniu 11 września

br. walkę półfinałową z okręgiem wyłonionym z meczu Opole — Śląsk, a wrazie sukcesu w dniu 2 października w finale, który odbędzie się w Warszawie. Przypominamy, że pierwszy rzut tych rozgrywek dał następujące wyniki: Szczecin — Poznań 1:2, Częstochowa — Łódź 1:2, Śląsk Opolski — Dolny Śląsk 2:0, Pomorze — Gdańsk 5:2, Zagłębie — Śląsk 1:2, Siedlce — Warszawa 0:4.

## ZS „Kolejarz” — najżywoźniejszym zrzeszeniem sportowym w okręgu poznańskim

Całodzienne obrady delegatów klubów, kół i oddziałów — Kluby kolejowe zmieniają nazwy — Doniosłe uchwały obrad

W sali stołowej przy ul. Kolejowej, odbyła się odprawa przedstawicieli 6 oddziałów, 27 kół sportowych i 23 klubów ZS „Kolejarz” z całego terenu okręgu poznańskiego.

Odprawę zagał przewodniczący Zarządu Głównego ZS „Kolejarz” z Warszawy ob. Melchinkiewicz w obecności sekretarza Zarządu Głównego ob. Eberhardta, przewodniczącego oraz sekretarza i inspektora Zarządu Okręgowego ob. poła Gellerta i Witolda Muszyńskiego, oraz dalszych członków ob. ob. Szalaty, Rogacza i Szermenta.

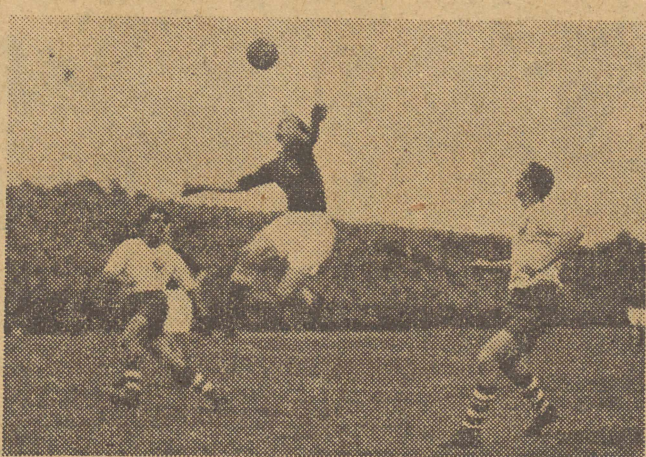
Z ramienia WUKF-u wziął udział w obradach ob. Brzeźnicki oraz ob. Dziedzic, reprezentujący ORZZ.

Ze sprawozdań klubów i kół sportowych wynika, że szereg klubów kolejowych okręgu po znańskiego uzyskało piękne wyniki sportowe.

**Czołowy klub sportowy ZS „Kolejarz” — Poznań**, jako jedyny klub całej Polski posiada 4 drużyny ligowe, a mianowicie: piłki nożnej, piłki koszykowej, bokserską i zapasniczą, co jest faktem godnym do zaznaczenia. Młodzi lekkoatleci i lekkoatletki klubu poznańskiego, wywalczyli II miejsce w ogólnej punktacji te gorocznych Mistrzostw Lekkoatletycznych juniorów i junierek, odbytych ostatnio w Katowicach. Jest to oczywiście główną zasługą trenera Karola Hoffmana i niezmordowanego w pracy instruktora i kierownika sekcji „królowej sportu” Radosława Kupśia.

Również szereg klubów kolejowych całej niemal prowincji

## Tak należy główkować!



Mówią znawcy piłki nożnej patrząc na wspaniałą główkę Prasta (Danib) którego z zadrzocią obserwuje Parpan (z pr). Naszym reprezentantom takich podskoków do piłki niestety jeszcze brak

posiada kilka dobrych drużyn piłkarskich, które w mistrzostwach Pozn. OZPN startują w tak wielkiej ilości, że spotkania we wszystkich niemal klasach rozgrywane dość często między sobą.

Niestety z drugiej strony klubu by prowincjonalne cierpią na brak pieniędzy, sprzętu sportowego, jak i odpowiednich boisk i urzędzeń sportowych.

Przedstawiciel ZS „Kolejarz” — Poznań, otrzymał z rąk ob. Melchinkiewicza piękny i efektowny album ze zdjęciami Warszawy w nagrodę za zdobycie Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej.

W półtoragodzinnym referacie przewodniczący Zarządu Głównego ob. Melchinkiewicz, zapoznał zebranych ze szczegółami reorganizacji sportu polskiego, jak również omówił budowę boisk i urzędzeń sportowych (np. boisko ZS „Kolejarz” — Poznań w Dębcu otrzyma nową, obszerną trybunę) przydział większej ilości różnorodnego sprzętu oraz dotacji pieniężnych dla prowadzących klubów kolejowych — co oczywiście wszyscy delegaci przyjęli z wielkim aplauzem.

W obszernej dyskusji poruszono sprawę dalszego szkolenia szerokiej kadr trenerów, instruktorów i przedowników, gdyż dotychczasowa ilość 4 trenerów, jest zbyt szczupła na tak wielką ilość sportowców-kolejarzy.

Dalszą ważną kwestią była sprawa szerokiej opieki lekarskiej i ubezpieczenia zawodników i zawodniczek oraz zjedna nia dla sportu większej ilości kobiet.

W związku z rocznicą PKWN w dniu 22 lipca br. wszyscy przedstawiciele klubów, kół i oddziałów Zrzeszenia zobowiązali się do zorganizowania w poszczególnych miastach jak największej ilości masowych imprez sportowych w różnych gatunkach, na które publiczność będzie miała wstęp bezpłatny.

Również z okazji uroczystości 22 lipca br. delegaci postanowili zerwać z tradycją i odrzucić dodatkowe nazwy klubów. Od tej pory wszystkie kolejowe kluby sportowe otrzymują jednokrotową nazwę: ZKS „Kolejarz” z dodaniem tylko miejscowości.

Na zakończenie całodziennych obrad, wszyscy zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

1. Zaopiekować się w pierwszym rzędzie młodzieżą, cofniętą w rozwoju fizycznym z powodu długoletniej okupacji hitlerowskiej;
2. uaktywnić w jak największym stopniu Kola Sportowe dla umasowienia wych. fizycznego wśród szerokich warstw prac. kolejowych dla własnego zdrowia i obronności naszego kraju;
3. rozłożyć jak największą opiekę nad sportem — wyczerpującym;
4. utrzymać przodującą pozycję w kraju, jaką posiada obecnie Z. S. „Kolejarz” przez odpowiednią pracę działaczy, kadr instruktorskich i zawodniczych;
5. dostarczyć Polsce Ludowej jak największej ilości klubów i zawodników, wychowujących na nowych zasadach, dla jak najszerzego rozwoju socjalizmu w odbudowującym się Państwie polskim.

Z. Staszak

## Piesi i zmotoryzowani zawodnicy

wezmą udział w sztafecie ZMP w dniu 18 lipca

Działający w Poznaniu przy Komitecie Obchodu Święta 22 lipca, Miejski Komitet Organizacyjny Sztafety ZMP ustalił skład zawodników, wstępujących trasy przebiegu sztafety w dniu 18 lipca na terenie naszego miasta.

Na odcinku trasy głównej Kostrzyn — Warszawa od Krzyżownik do boiska Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej przy Drodze Dębińskiej, wynoszącym 11.800 m. będzie biegło 82 zawodników spośród uczestników Ośrodka Zeglarskiego ZMP w Kiekrzu i członków Klubu Sportowego „Gwardia”.

Trasą boczną Wolsztyn — Poznań od Kotowa długości 9.800 m pobiegnie 62 zawodników najlepszych sportowców Poznania spośród zrzeszeń sportowych: „Ogniwo”, „Kolejarz”, „Związkowiec” i innych.

Z Kościana i Sremu przyjadą drużyny motocyklowe Okręgowego Związku Motocyklowego, a z Obornik ekipa samochodowa.

Wbieg i wjazd zawodników na boisko Ośrodka K. F. nastąpi około godz. 16. W dniu 18 bm. uczestnicy sztafety będą na krańcach miasta zbierali meldunki przewodniczących Kół ZMP o wykonaniu zobowiązań.

W dniu 19 bm. z boiska W. U. K. F. w Poznaniu nastąpi start zawodników w dalszą drogę do Warszawy. Zawodnicy Poznania będą biegli trasą główną do Antoninka,

gdzie obejmie trasę główną zarząd powiatowy ZMP.

O niespodziankach na stadionie W.U.K.F. przygotowanych przez organizatorów poinformujemy naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów. (Mat)

## Sokół (Karlove Pole)

wygrwa w Grudziądzu

Czechosłowacki piłkarski zespół ligowy Sokół (Karlove Pole) rozegrał w Grudziądzu mecz z miejscową drużyną ZZK Wisła, zwyciężając ją w stosunku 4:1 (1:1). Bramki dla „Sokoła” zdobyli Hrubes, Vanek, Schraber i Bubnik. Honorowy punkt dla Wisły uzyskał Nawrocki.

## Włochy finalistą

pucharu Davisa w strelie europejskiej

Reprezentacja Włoch zakwalifikowała się do finału rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strelie europejskiej, prowadząc po 2 dniach gier z Jugosławią 3:0. W grze pojedynczej Cuccelli pokonał Mitica 5:7, 6:2, 6:1, 7:5, a Campse odniósł zwycięstwo nad Pulladą 6:4, 6:4, 6:1. Włosi Cuccelli i Del Bello zdobyli 3 punkt dla swych barw wygrywając w grze podwójnej z Miticem i Palladą 6:4, 6:0, 7:5.

## Kolarze Polscy z Francji chcą jechać na „Bałtykach”

Kolarze polscy z Francji, którzy wezmą udział w wyścigu dookoła Polski, wyrazili chęć startowania w wyścigu na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk”. Polonia francuska za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu zwróciła się do Komitetu Organizacyjnego zapytaniem, czy istnieje moż

ność dostarczenia kolarzom polskim z Francji rowerów „Bałtyk”. Fakt wybrania „Bałtyków” przez kolarzy, którzy mają do dyspozycji najlepsze rowery firm zagranicznych, jest dużym sukcesem produkcji polskiej.

## 9 etap „Tour de France”

9 etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji wygrał Francuz Caput, przebywając 228 km trasy z Bordeaux do San Sebastian w 6.20.49.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Marinelli (Francja) — 58.51.48, przed Kublecem (Szwajcaria) — 59.00.20, i Belgiem Dupont — 59.05.3.

Adres Redakcji i Administracji  
Poznań, ul. Kantyka 89  
Konto P. K. O. Poznań V-4610  
Telefony: Red. nac. 519-83,  
z-ca red. nac. 508-78, sekret.  
red. 518-87, dział lokalny 518-22,  
dział terenowy, sportowy i  
dział listów 529-96, dział kulturalny,  
kolejowy, gospodarczy i rolny — 508-58, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-94, kolp. i prenum. Poznań — 502-81,  
biuro ogłoszeń 529-31,  
ekspedycja 52-43.  
Wydawca R. S. W. „Prasa”  
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu  
K — 1269



przełożył Józef Brodzki

Chodziło tylko o to, aby nie zatrzymać się niechcący w jakimś drugorzędym hotelu. Było bowiem bardzo nieprzyjemnie, gdy go chciano za wszelką cenę zatrzymać, a tymczasem jakiś pierwszorzędny hotel ofiaruje mu gościnę.

Magaraf liczył się z tym, że sprawi przykrość swojemu restauratorowi i dopiero po długich wahaniach powiedział mu, że wyjeżdża na wybrzeże. Była to zaiste scena wysoce dramatyczna.

— Teraz, gdy mój lokal stał się najmłodniejszą restauracją w całym mieście, pan, panie Magaraf, chce mnie porzucić? Pan jest bez serca! Niechże pan powie, że to był tylko żart, że pan nie wyjeżdża. O mój Boże, ja chyba zwariuję!

Biegał po swoim gabinecie, wymachując z taką rozpaczą rękami, że Tomasio postanowił: — Pal diabli całe wybrzeże, zostaje!

Ale nie zdążył jeszcze wypowiedzieć tej swojej decyzji, która była dowodem szlachetności jego uczuć, gdy restaurator zaczął krzyczeć i tupać nogami.

— Dobrze! Jedź sobie! Niewdzięczne zwierzę! Szkoda! że ciebie wtedy nie przymknęli! Precz — pisał po prostu i chwycił Magarafa za kark, usiłował go wyrzucić. — Wynos się, żeby Ci więcej na oczy nie oglądał Magaraf niezwłocznie wyszedł, a restaurator, przera-

żony tym, co narobił, pobiegł za nim, błagając o wybaczenie i prosząc, by wrócił. Obiecał, że będzie mu płacił regularnie pensję, byle by tylko nadal jadał u niego. Usiłował nawet pocałować go w rękę. Przecież w ciągu tych trzech tygodni restauracja przyniosła temu grubasowi, który płakał teraz jak dziecko, więcej dochodu, aniżeli poprzednie trzy lata.

Ale Tomasio był teraz nieprzejednany. Za parę godzin pędził ekspresem ku błogostawionym przestrzeniom luksusowego wybrzeża.

Dwa dni podróży minęły bardzo szybko. Rankiem trzeciego dnia Tomasio, pogwizdując wesołą piosenkę, wysiadł na zalanym słońcem peronie. W ręce miał tylko niewielką walizkę. Nie miało przecież sensu zabierać ze sobą bagaży, skoro wystarczyło wejść do byle jakiego sklepu, gdzie nie tylko za darmo otrzyma wszystko czego potrzebuje, lecz jeszcze wysłucha mnóstwa podzikowań.

Wyszedł na plac przed dworcem, ujrzał rzędy palm, ocean i mewy, unoszące się nad wodą.

— Warto żyć! — zawołał Magaraf w duchu, przejęty otaczającym go pięknem i dźwiękami muzyki dolatującej zewsząd, jak również atmosferą jakiejś odświętności, która go ogarnęła. — Warto żyć!

Trzeba było teraz wybrać najlepszy hotel. Siadł do taksówki i zapytał szofera:

— Powiedźcie mi, przyjacielu, który hotel jest najlepszy?

— „Astoria” — powiedział szofer — ale ja bym radził „Palace”. Tam jest teraz bardzo interesująco.

— Dlaczego? — zapytał Tomasio.

— Dlatego, że tam teraz mieszka Tomasio Magaraf.

— Tomasio Magaraf? — zdziwił się nasz bohater. — Któż to jest Tomasio Magaraf?

— To pan nie wie? — zdziwił się z kolei szofer. — To ten, którego niedawno sądzili za to, że urósł.

## ROZDZIAŁ DWUNASTY

o tym, jak Tomasio Magaraf postanowił nie czynić żadnych kroków

Gdy Tomasio usłyszał odpowiedź szofera, roześmiał się sądząc, że szofer go poznał z fotografii w pismach i żartuje, ale szofer spojrział z takim zdumieniem na niego, że zrobiło mu się nieprzyjemnie.

— Tu coś jest nie w porządku. Widocznie mylicie się. To niemożliwe. — Szofer nic nie odpowiedział, uważając najwidoczniej, że nie warto wdawać się z takim gościem w dyskusję.

Wkrótce zatrzymali się przy marmurowych schodach hotelu „Palace”. Pierwszą rzeczą, którą Magaraf ujrzał, gdy wysiadł z samochodu, były olbrzymie witryny magazynu męskich ubrań „Dandy”, a w każdym z nich plakaty.

TOMASIO MAGARAF

ubiera się tylko u nas.

Wszedł do hotelowego hallu, podobnego jednocześnie i do rzymskiej łaźni i hangaru, podszedł do portiera, który siedział przy swoim kontuarze, jak sędzia Sądu Najwyższego.

— Ogromnie żałuję, rzekł portier, ale nie mamy wolnych pokoi.

— Zgadza się na byle jaki.

— Niestety, pomimo najszczerzej chęci nic nie mogę na to poradzić. O ile się nie mylę, chciałby pan również zobaczyć pana Magarafa.

(C. d. n.)